

I Niedziela (C) Adwentu

Tekst Ewangelii (Łk 21,25-28.34-36): Będzie znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleją z strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząsnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieje, zaczniecie nabierać ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniemacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.

«Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli (...) i stanąć przed Synem Człowieczym»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, kiedy właśnie rozpoczyna się nowy rok liturgiczny, pragniemy odnowić nasze dążenie i nasz osobisty walkę o świętość, świętość naszą i świętość innych. Zaprasza nas do tego nasz Kościół, przypominając we fragmencie Ewangelii potrzebę bycia gotowymi, zawsze “zakochanymi” w Panu: «Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych» (Łk 21,34).

Zauważmy, że ważnym cechem zakochanych jest czujność i gotowość, która nie jest tylko chwilowa, lecz powinna być ciągła. Dlatego Pan mówi do nas: «Czuwajcie więc

i módlcie się w każdym czasie» (Łk 21,36). W każdym czasie!: oto jest waga ciwa miarą miłości. Wierność nie polega na jakimś “raz tak, raz nie”. I dlatego nasz rytm pokory i formacji duchowej powinien być stały, dzień po dniu, tydzień po tygodniu. Obyśmy każdego dnia przeżywali nowość bycia po raz pierwszy; każdego ranka po przebudzeniu, byśmy mówili: —Dziś na nowo się rodzi (dzięki Ci, Panie mój!); dzisiaj znów otrzymuj Chrzest; dziś przystępuj do Pierwszej Komunii świętej; dziś znów się żeni lub wychodzi za mąż... Aby zachować świętość i radość, trzeba wciąż się “odradzać” i odnawiać.

Nie ma nic stałego w tym życiu. A nadejdzie dzień, w którym nawet «moce niebios zostaną wstrząsnięte» (Łk 25,26). To dobry powód, aby czuwać! W czasie tego Adwentu Kościół dodaje jeszcze jeden piękny powód do naszego pełnego przygotowania: pewnego dnia ludzie «ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku, z wielką mocą i chwałą» (Łk 25,27), lecz teraz Bóg przybywa na ziemię łagodnie i w pokorze; w postaci nowo narodzonego dziecka, do tego stopnia, że został «Chrystusem okrytym w pieluszki wśród ludzi» (święty Cyryl Jerozolimski). Tylko czuwajca dusza może odkryć w tym Dzieciństwie wielkość miłości Boga i jego zbawienie (cf. Ps 84,8).

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Głównym przyjęciem Chrystusa - nie tylko pierwsze, ale i drugie, o wiele wspanialsze od pierwszego. Pierwsze zwiastowało cierpienie, drugie zaś przyniesie królewski diadem Bożego panowania.» (święty Cyryl Jerozolimski)
- «Adwent jest czasem przygotowania naszych serc do przyjęcia Zbawiciela, to znaczy jedynego Sprawiedliwego i jedynego Sędziego, który może każdemu dać szczęście, na jakie zasługuje. Zbawienie, jakiego oczekujemy od Boga ma także smak miłości» (Franciszek)
- «Przyjęcie Syna Bożego na ziemi jest tak wielkim wydarzeniem, że Bóg zechciał przygotowywać je w ciągu wieków. Wszystkie obrzędy i ofiary, figury i symbole "Pierwszego Przymierza" (Hb 9,15) Bóg ukierunkował ku Chrystusowi» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 522)